

SILVA RERUM 1.300.000 POLEGŁYCH W OSTATNIEJ WOJNIE

Wczoraj narzekali na swój los nasi lekarze, dziś się rozlega głos adwokatów. I im się powodzi znacznie gorzej, niż dawniej i oni narzekają.

Kurjer Poranny (5) wspomina, jak to było dawniej:

Jeszcze do niedawna panowało przekonanie o dobrej materialnej sytuacji adwokatów. Mówiono o bajecznych honorariach, o brzmiących interesach. Cytowano przykłady wynagrodzenia, idącego niejednokrotnie w tysiące dolarów od poszczególnych spraw. Rodzice, którzy dawali synowi wykazanie prawnicze, którzy torowali mu drogę do pałacy, byli przekonani, że zapewniają mu nietylko piękna karjera, u której szczytu mogła czekać sława wielkiego obrońcy lub prawnika, ale jednocześnie dawali mu w ręce zawód niezwykle popłatny.

Tak było dawniej. Nie tak nawet bardzo dawno, 20 — 15, nawet parę lat temu.

Nietylko mówiło się o pięknych zarobkach adwokatów, ale i naprawdę adwokaci mieli się bardzo dobrze. Dziś zmieniły się czasy:

Sprawy zbrońców adwokackich przedstawia się maogół fatalnie. Poziom życia został obniżony bardzo znacznie. Odbija się to tem głębiej na te życia adwokatów, że maogół byli oni przyzwyczajeni do wysokich zarobków. W wielu z nich stała jeszcze pamięć przekonanie, że obecny kryzys jest chwilowy, że przejdą ta chuda i nastąpią biblijne czasy lat tłustych. Mnogą się eskimose adwokatów, smutny objaw, czasami bezradnie, bowiem bez kancelarii adwokat nie może żyć, nie może pracować.

Protestowane weksle adwokatów, rzecz niedogód do pomysłenia, nie należą do rzadkości.

Klientów jest coraz mniej. Wielkie sprawy skończyły się w związku z kryzysem. Zniknęły sprawy rolne, niema parcelacji, która dawała dobre dochody specjalistom. Sprawy o przerechowania, które stanowiły przez parę lat obrymny rezerwar zarobków dla adwokatów, skończyły się również. W wielu wypadkach klienci nie mają na wysokie wpisy sądowe. W hipotekach pustki, u rejentów brak większych aktów. Interwencje w urzędach przedstawiają się mizerne.

Marne są zarobki adwokatów, którzy przedewszystkiem są zależni od klienteli, coraz biedniejszej:

Klijenci poprostu nie płacą. Utafi się zwyczaj, że adwokatowi płaci się na końcu, płaci się małowieleż, część tego, co się przyrzędo, jeśli się wogóle cośkolwiek płaci. Kancelarie adwokiackie notują papierowe zyski, na które można światło polozę krzyżyk. Gabinet adwokiackie notują papierowe zyski, na które można światło polozę krzyżyk. Gabinet adwokatów są terenem najwistych przyrzeczeń klientów, przyrzeczeń, niestety, niemiernie rzadko dotrzymywanych.

Je wobec tego zarabiają adwokaci? Nie mówię tu o bardzo nielicznych jednostkach, mających dobre zarobki nawet i dzisiaj. Mówię o przeciętnym adwokacie, jednym z paru tysięcy. W Warszawie tysiąc złotych miesięcznie stanowi zupełnie niezły zarobek. Młody adwokat po paru latach praktyki jest szczęśliwy, osiągając podobną cyrę. Na prowincji za robłą są skromniejsze. Większość zarobków waha się w granicach 600 — 700 zł.

Jeżeli takie są zarobki młodych adwokatów, nie mają oni prawa zbytnio narzekać na swój los: nauczyciel, inżynier, czy lekarz obecnie nie mają takich zarobków!

Bronią swych zarobków, adwokaci utrudniają dostęp do swego zawodu młodym absolwentom uniwersytetów:

Na te te niewesołej sytuacji odbywa się w dodatku walka o byt z młodzieżą, usiłującą zdo być okopy uludnego szczęścia. Ołbrzymia licz ba aplikantów w pierwszym szeregu czasu na dopuszczenie do zawodu adwokackiego, tuż za nimi narastają z każdym rokiem masy studentów.

Nie zraza ich paroletnia aplikacja, paroletnie głodowanie i konieczność pobocznego za robku. Cóż innego mają zresztą robić? Jedyną ich winą jest tylko to, że istnieją.

Czy jest na to wszystko rada? Niektóre iz by wypowiedziały się za wprowadzeniem numerus clausus i zamknięciem listy adwokatów na pewien czas. Istnieje zresztą ustawa mo żliwość podobnego zamknięcia, przewidzianego w statucie pałestry. Czy to pomoże? Czy zresztą można zamknąć wrota wolnego zawodu przed narastającą młodzieżą?

Pozostawić życiu samemu uregulowanie tej

spoczywa na ziemiach Polski

USTAWA O OPIECE NAD MOGIŁAMI POLEGŁYCH

Obowiązek pielęgnowania grobów i omentarzy wojennych wypływa z pietyzmu i czci dla zmarłych w ogólności, a dla poległych w obronie ojczyzny w szczególności. Poza tem obowiązek, o który chodzi, wypływa z traktatów pokojowych (Traktat Wensalski art. 235/6, oraz Traktat Ryski, art. 8, paragraf 3 i 4, Traktat w St. Germain art. 171/2), a więc ma charakter międzynarodowy. Wychodząc z tych założeń, rząd zaprojektował ustawę, która ma na celu stworzenie norm prawnych dla uregulowania kwestji opieki nad grobami i cmentarzami wojennymi i wpływających się obowiązków, przedewszystkiem w stosunku do poległych w czasie wojny światowej, w wojnie polsko - bolszewickiej i w walkach o zjednoczenie i oswobowienie ziem polskich.

Na obszarze Rzplitej Polskiej pochowanych jest w grobach masowych i pojedynczych około 1,300,000 żołnierzy, poległych w wojnie światowej, polsko - bolszewickiej i w innych walkach, toczących się na ziemiach polskich do r. 1921 włącznie. Na podstawie posiadanych przez min. spraw wewnętrznych danych, ustalono, że mogił pojedynczych wojennych znajduje się 487,899, mogił masowych wojennych 79,712. Wszystkie te mogiły zgromadzone są na cmentarzach wojennych, których ogólna ilość wynosi 10,755.

Dotychczas roboty z zakresu grobownictwa wojennego dotyczyły opracowania ewidencji poległych, mogił i cmentarzy wojennych, oraz sporządzenia planów cmentarzy, dalej przeprowadzenia ekshumacji zwłok, z mogił rozrzuconych po polach, lasach, ogrodach, dziedzińcach, placach miejskich itd. i przeniesienia tych zwłok na cmentarze. Przeprowadzono ponadto remont cmentarzy wojennych, ogrodzono je, odnowiono wiele mogił i ustawiono nowe znaki mogilne. Wybudowano wiele nowych pomników i odrestaurowano dawne, wreszcie przeprowadzono różne inne roboty nad uporządkowaniem cmentarzy.

Koszta tych wszystkich robót wyniosły około 4 miliony złotych.

Obecnie czynności ekshumacyjne są już przeważnie na ukończeniu. Znaczna ilość cmentarzy została uporządkowana, przeprowadzono jednakże kapitalnego remontu pozostaje jeszcze do wykonania na 3,600 cmentarzach wojennych, ale dla całkowitego uporządkowania grobów wojennych w Polsce niezbędne są jeszcze znaczne sumy, sięgające kilku milionów złotych. Jak wspomniano, obowiązek pielęgnowania grobów wojennych spoczywa na państwie także ze z mocy zobowiązań międzynarodowych, ale ponieważ cmentarze i groby wojenne należą stale utrzymywać i chronić przed zniszczeniem, przeto projektowana ustawa przenosi obowiązek konserwowania tych cmentarzy i uporządkowania ich na gminy, jako na miejscowe instytucje prawa publicznego, którym niernudno jest obowiązek ten spełnić i które mogą uczynić to bez angażowania na ten cel specjalnych funduszów.

Ustawę tę, która ma być przedłożona Sejmowi, przygotowano w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Cmentarzy Wojennych. Ustawę tę, która ma być przedłożona Sejmowi, przygotowano w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Cmentarzy Wojennych. Ustawę tę, która ma być przedłożona Sejmowi, przygotowano w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Cmentarzy Wojennych. Ustawę tę, która ma być przedłożona Sejmowi, przygotowano w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Cmentarzy Wojennych.

duszków. Podstawę prawną do tego tworzy art. 8 ustawy, który wyraźnie przewiduje obowiązek przekazywania gminom funduszów, potrzebnych na utrzymanie grobów należących już urzędzonych. Ponadto projekt ustawy normuje sprawę wywłaszczenia gruntów, potrzebnych na cmentarze i groby wojenne. W szczególności art. 5 normuje ważną dla właścicieli gruntów sprawę odszkodowania za grunta zajęte na cmentarze wojenne w okresie wojny światowej. Obszar gruntów prywatnych, zajętych w ten sposób, za które właściciele nie otrzymali odszkodowania, wynosi około 300 ha. Straty, wyrządzone właścicielom tych gruntów wskutek pozbawienia użytkowania ich własności, niekiedy są dość znaczne, tembardziej, że grunta, o których mowa, zajęto w znacznej części bardzo niezamożnym osobom, dla których stanowiły one częstokroć jedyny majątek.

Projekt ustawy, o którym piszemy, został już uchwalony przez Radę Ministrów i będzie przesłany Sejmowi do uchwalenia.

W cieniach berlińskiego Sylwestra

Co zanotowała kronika policyjna

Ze zgrozą dzienniki niemieckie komentują ostatecznie ustalony fakt: jak Berlin Berliem nigdy w noc Sylwestrową nie zanotowano tyłu mordów i napadów rabunkowo - bandyckich, co obecnie.

Z przyczyn natury politycznej, głównie porachunków między hitlerowcami a komunistami zamordowano trzech ludzi. Szóstki innych w tych samych utarczках odniosli ciężkie rany. Liczby łej rannych dotąd nie udało się ściśle ustalić.

Oto parę „szczegółów”: Na ulicy Utrechtskiej szesnastoletni hitlerowiec, przechodzący ulicą został zabity przez bojówkę zbrojnych w noże komunistów. Przewieziony około godz. 2 rano do szpitala zmarł przed świtem.

O godz. 5 min. 30 na Prinz Heinrich Platz

trzech hitlerowców zabiło w podobny sposób nieznanego bliżej komunistę.

Najbardziej oburzający napad zdarzył się jednak nad ranem w północnej dzielnicy miasta. Nad jego wy tłumaczeniem głowi się policja niemiecka. Przed bramą jednego z domów czekała 37-letnia kobieta na męża, który wstał pił był do mieszkania po papierosy. Nagle z bocznej ulicy wypadł na rowerze młody hitlerowiec w mundurze i oddał do niej kilka strzałów z rewolweru, wołając: „Heil Hitler!”. Kobieta ta skonała po paru godzinach męczeństwa.

Istnieje przypuszczenie, że chodzi tu o zamach komunisty „dokonyany celowo w ten sposób, by sięgnąć czarą na wrogów politycznych. PREST.

Zaślubiny sowieckie



Na zdjęciu naszym widzimy moment zaślubin sowieckich. Za stołem siedzi urzędnik, przed nim nowożeńcy z naręczoną podpisując kontrakt ślubny, któremu patronuje Lenin w portretny, wiszący na ścianie.

RESTAURACJA - DANCING „LAZAR”

Wilno, Niemiecka 35, tel. 871.

zawiadania S. Klijentelę, że z dnim 1-go stycznia r. b. został

całkowicie zmieniony program artystyczny

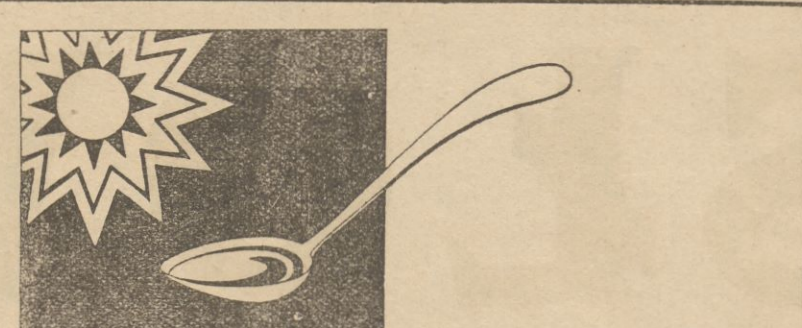
Codziennie dancing towarzyski

Krwawy napad na gajówkę

BARANOWICZE. Dziś w nocy niewyśledzeni mordercy wdarli się do gajówki w majątku Rudnia, w gminie dobro-myńskiej, i w okrutny sposób zamordowali gajowego Miszere Jana. Następnie mordercy ponownie wpadli do gajówki i nożami ciężko poranili żonę Miszerego oraz dwoje dzieci w wieku 6 i 11 lat, jakoteż znajdującą się tam niejaka Katarzynę Koszanik.

Następnie złościny zaryglowali drzwi

i okna z zewnątrz i podpalili gajówkę. Z płonącego domu nieszczęśliwych wyratowali mieszkańcy majątku Rudnia. Na miejsce zbrodni udali się prokurator Wilmowicz, sędzia śledczy Grotus, lekarz z karetki Pogotowia oraz kierownik miejscowego Wydziału Śledczego, podkomisarz Butkiewicz. Bliższych szczegółów ze względu na toczące się dochodzenia, władze śledcze nie udzielają.



Mocne - zdrowe zęby

zawdzięczają dzieci obfitemu dopływowi witamin A i D. Jedna łyżka norweskiego tranu watrobitowego zawiera więcej witamin A i D, niż ta ilość mleka i masła, którą organizm może przyjąć w ciągu jednego dnia. Te witaminy więc najłatwiej i najdogodniej uzyskać można przez



TRAN NORWESKI

Znowu leziesz?

Anieli grajon, Króle witajon, Pasterze śpiewajon, Byłaltena klenkajon, Cuda, cuda ogłaszajon...

Z wyrazistym natężeniem, z umysłą jakoby trudnością akcentując trzejkrólowie końcówce „on”. Powtarzając za nimi: grajon, witajon — i czując, że to jest mozołne, nieufonie gwałcenie młodości języka. Oni nie mają ucha. I dlatego pewnie śpiewać nie umieją. Głosy ich są rozstrzelone, różnotonne, pokłócone ze sobą. Śpiew niesforny i chaotyczny. Śpiewają zresztą bez przekonania, bez wewnętrznego potrzeby. Ich serca i głowy nie biorą udziału w śpiewie. Ich śpiew jest mechaniczny i tęp. Traktują go zapewne jako konieczny dodatek do swej maskarady, jako środek na zwrócenie uwagi otoczenia. A może jako pewien sposób dokończenia tym wszystkim gościom kawiarnianym i restauracyjnym? Niech kafeofonia kolendy zgrzyta w uszach tych pań i panów, co siedzą przy stolikach, to może przedzej — na odczepie — rzucą kilka groszy.

Istotnie: — Tylko przedzej kończcie — mówi otyły pan i krzywi się z niesmakiem: — no dobrze, już idźcie, idźcie sobie.

Spodeczek, odkryty grubo chustą, należy prawdopodobnie do tradycji. Biała mi-ciana rękawiczka królowej, która go trzyma, niewątpliwie również jest tradycją. Całe wędrowka tej czeredy po ulicach, od cukierni do cukierni i od knajpy do knajpy, dokonywa się również pod znakiem zamienzonej tradycji.

DLaczego więc publiczność niechętnie wita królów? Dlaczego — widzę — kelnerzy wypychają ich za drzwi? — Już byli... Tylko co jedne wyszli.

I znowu leżecie? Oto słowa, które spotykają królów w lokalach publicznych.

— Popatrz, panie Józefie, czy czego nie ukraśli — mówi otyły pan Kazimierz, gdy króle zabawili dłużej i słobczyli się w drzwiach szatni.

A goście uśmiechają się. Uśmiechają się i przedtem, obserwując grupę aktorów trzejkrólowych. Podzartowują z królowej, która przy swych majestatycznych szatach most śniegowe, i niezgrabnie, cicho a prze cie wstydliwie zakłopotana przeciska się pomiędzy stolikami. No tak, oczywiście znalazła się tu po raz pierwszy: nie umie chodzić po błyszczącej cukierni. Nie umie wzdychać się za każdym razem, podsuwając swój spodeczek. A prztem: dlaczego ten pan, kładąc swoją dziesięciogroszówkę, uważa za konieczne przytrzymać jej rękę w nieładnej rękawiczce?

I dlaczego tak mało znaczący ludzie na spodeczek? Czy z powodu ciężkich czasów?

odbedzie się dnia 21 STYCZNIA 1933 r. w salonach Oficerskiego Kasyna Garnizonowego Wstęp wyłącznie za zaproszeniem. Zaproszenia można otrzymać w KOLE ROLNIKÓW Zakretowa 23 m. 18 codziennie godz. 16 — 17 lub u członków Zarządu Koła.

Przepiętne arcydzieło „Cud wilków” poraz pierwszy w wersji dźwiękowej ukazuje się już wkrótce

SZKOŁA „Dziecko Polskie” przyw. powoz z 5-ym oddz. (1 kl. gmn.) prowadzona przez o. Teofilę Kow. sity i z PRZEDSZKOLEM (od 4 lat wika dzieci) przyjmje zapisy na 2 ple półrocze. W g. 1-3. Mickiewicza 11 m. 11. (wejście gdzie Kino „Lux”).

Hotel Royal WARSZAWA, CHMIELNA 31, obok Dworca Głównego poleca: ciepłe, czyste i ciche pokoje z ogrzewaniem centralnym, wodą bieżącą i telefonami. Bezpłatny garaż — Ceny niskie

W. KIEWLICZ I S-ka Wilno, Mickiewicza 19, tel. 146 sprzed. WĘGLA GÓRNO-SŁĄSKIEGO KONCERNU GIESCHE SP. AKC. Dostawa natychmiastowa w szczelnie zaplombowanych wozach.

Czy dlatego, że trzejkrólowie madojedli już? Cóż z tego, że śpiewają niemelodycznie, że ruszają się twardo i kańczasto. Raz do roku tylko naprzykrzają się ludzom... Ale zato pielęgnują na swój sposób odwieczną tradycję. Napewno nie rozumieją jej istoty, zabrali wszelakie jej związki mistyczne z życiem i dawnymi obyczajami. Pozostał im tylko szablom. Na swoją wędrowkę zapatrzyli się zgola utylitarnie i materialistycznie. Ot, żeby zarobić kilka groszy. A sami nie wiedzą, że stanowią piękną pozostałość zanikających obzędów i zwyczajów. — Znowu leżecie? — zrywa się kelner: — tylko podługę zaśmieć. — Dlaczegoż ostatecznie nie mieli jej raz na rok porządnie zaśmiecić? j.

TRZY MIESIĄCE BEZ SŁOŃCA

Co znowu jest z tem słońcem? Niema go wcale. Przynajmniej dotychczas go nie było. W październiku? Nie, były deszcze, pluchó, brudno i pierwszy śnieg, ale słońca nie było. W listopadzie? Ale skąd! Ani mowy, ani promyczka. Jakąś dwudniowa śmieszna sanna, trochę mrozu, wiele błota. Grudzień tylko co minął, więc go dobrze pamiętam i to, że horyzont zaklejony był chmurami, jakby je kto syntetykoniem do nieba przylepił. Boże Narodzenie, Sylwester. Gdzież są janczarki, śnieg, jasność, błękitne niebo? Na ulicach wstrętny, suchy, mroźny kurz. Wilno, czy Kraków? 55 stopień szerokości północnej! Zawsze była śnieżna, mroźna, ładna zima. Przyjechałby cudzoziemiec: wstyd pokazać. Nawet sobotami słońce się nie pokazuje. Sabotaż.

Tak oto trzeci już, bez mała, miesiąc żyjemy bez odrobiny słońca.

3 stycznia przyszła taka depesza do Wilna: „Kalkutta P.A.T. — W tenisowych mistrzostwach Indyj wschodnich, tytuł mistrza zdobył Włoch Stefani... — Mój Boże, wieleż zdanie to zawiera słów słonecznych: Kalkutta... tenisowych... Indyj... Wschodnich... Włoch... Każdy z tych wyrazów; przy bliższej analizie, wywołuje optyczne wyobrażenie zjawiska, pozostającego w koniecnym związku ze słońcem.

Taki Stefani ma szczęście! Nie dlatego, że zdobył mistrzostwo w grze pojedynczej panów, a dlatego, że ze słońcem

nych Włoch pojechał do słoneczniejszego: Indyj podzwrotnikowych. Taki może sobie zerwać z drzewa pomaraneczki czy cały ananas. A u nas co? Kieliszek wódki w zadyimionym barze... Do kocich łbów, do klinkieru, do chodników, przylega zmarznięty kurz; nad głową szara kopuła chmur, codziennie ta sama, niezmienna, dusząca. Eeeh! — A w Kalifornji plaża. Gwiazdy filmowe kąpią się w morzu. To nie do wiary poprostu: plaża? Jak się spojrzysz a nasza Wilję... brrr!

Gdy się uczymy początków geografji i mowa o krajach podbiegunowych, o tych miesiącach nocy — każdy sobie zadaje pytanie: i jak eskimosi mogą tam wytrzymać? A powiedzmy takiemu Stefani, co to z Włoch pojechał do Kalkuty, że u nas w Wilnie, trzeci oto pod rząd miesiąc nie świeciło słońce. Napewno zapyta: Jak wy możecie wytrzymać w takim klimacie?! — Rzeczywiście klimat mamy podły. Wszystko inne nie: Lasy, pola, łąki, moczary, góry i równiny, wie ubogie i miasta niebogate, rzeki i strumienie — to wszystkie jest ładne. Ale klimat mamy podły, przeprody! Co tu gadać. Czasem bywa wprawdzie nastrojowy: kapuśniaczek, tą szarugą po ciągnięte kamienie, latarnie we mgłę pomykających aut, czy śnieżna zadymka (w noc Wigilijna), ale tyle z tego nastraju co w powieściach, co przy trzaskającym ogniu kominka, co w dobrze opalanym mieszkaniu. Można poetyzować, ale nie można nie robić. Jakaż energia, jakaż siła zrodzić się może w dnie, kiedy z rynny za kołnierzą kapie woda, nie

bo jak brudne mydliny i trzy miesiące nie świeci słońce. Trzy miesiące! t. zn. czwartą część roku. Przeżyć w Wilnie trziesięć lat to znaczy nie widzieć słońca w przeciągu 90 miesięcy i 60 lat — sto osiemdziesiąt miesięcy. A wiele dni zachmurzonych mamy prócz tego z ciągu całego roku, wliczając w to „najpiękniejsze” lato, he? Gdzie jest statystyka stacji meteorologicznej? Pewnie że trzy czwarte roku. To się nazywa klimat! I po tem wszystkim dziwić się jeszcze, że kosztujemy, że nam do kraju przysyłają galicuszaków, że odebrali drogę libawo-romeńską, że katedra onal się nie przewróciła, że wogóle... że jest! Kto winien? — Klimat umiarkowany.

Słyszałem jak pewien chłopczyk zapytał: — Mamo, czemu ci eskimosi nie pojadą na południe, gdzie ciepło i słońce świeci? I bardzo rozropną odpowiedź: — Bo nie mają pieniędzy za podróż, dziecko.

Słusznie, tylko dlatego, że nie mają pieniędzy, Na suchonych rybach nie zrobi człowiek majątku, tak, jak na gospodarce rolnej w Wileńszczyźnie. A tak, to by się może pojechało. Tylko dokąd?

Czasem przy brudnym oknie kawiarń, nad jaką herbatą z ciastkiem marcepanowym, można się namyślić... dokąd? Sakramentalna Riviera? dalej, może Algier, Konstantyna, Morokko... (Przejechał arbon na Zwierzyniec)... Egipt? Co tam teraz nad Nilem, Zambezi, tak największy wodospad, Zanzibar, Indie, Piaski Arabji... (Arbon stanął na przystanku, wysiadając zeń jacyś ludzie, prychnął nym dymem, zasłania okno, już nic nie widać)... więc Ceylon... (Ktoś kłania się w okno, „Dzień Dobry”) — tyle jest krain, tyle miejsc, gdzie świeci w tej chwili słońce i niebo granatowe jak... (Przeszedł policjant) „Nie, nie takie! Ko-chinchina, Malaje, Sjam; Wybrzeże Koc-si Słoniowej, Senegal. — Co teraz się dzieje w sawannach i pampassach, i dzunglach, na plażach, szerokich portach, ruchliwych molo, błyszczących bulwarach wielkich miast Południowej i Środkowej Ameryki, Indji, Australji, teraz właśnie, w tej chwili, w tej sekundzie, co?

Przejechał jeden, i drugi, i siódmy już arbon, i kilka dorozek, i jedna ta sówka. Przeszło przednie może z pięćdziesiąt a może i sto i tyle, a tyle twierdzi znajomych. Dobrze, że okno jest takie brudne, trzeba się ciągle kłaniać... Podobno jednak najpiękniej jest teraz w Kalifornji tylko w Kalifornji, tylko, tylko do Kalifornji... — Pan szanowny stukał? — Ja... nie... tak, proszę płacić. — To nie kosztuje drogo, w Wilnie życie jest tanie, ale to niebo, niebo ze swoją nadętą szarugą! Ten Stefani miał szczęście... — Dorozkarz! Na Stefańską 50 groszy? — Co słychać? — Fatalna pogoda. — W Wilnie częściej mówimy — fatalna — niż — ładna. — O wiele częściej, bo żyjemy w klimacie umiarkowanym. Kto go tak nazwał? Ktoś chyba, co nigdy w niem nie zamieszkiwał, albo przez ironję. Bo dlaczego umiarkowany, dlatego, że inne klimaty mają dwie pory ro-

ku, a my cztery? Dlatego, że się ciągle zmienia? Dlatego, że co jednego dnia jest czarne, nazajutrz może być białe? Dlatego, że człowiek nigdy nie jest pewien jutra i czy w czerwcu nie będzie padał śnieg, a w marcu ponowić upały? Dlatego ma być umiarkowany? — Warjaki — jącym go nazwał, ale nie umiarkowany! Idiotyczny, śmiechu warty, obrzydlawy, jednym słowem — niemiarkowany.

Dziwięciu najbardziej zasłużonych Wilnian

Kupon ten należy wyciąć i po należytem wypełnieniu przelać, lub zanieść do redakcji (Zamkowa, 2)
Wpisać należy nazwiska wybitnych przedstawicieli różnych zawodów, którzy szczególnie zasłużyli w Wilnie.

Ankieta dotyczy tylko osób żyjących, — tak mężczyzn, jak kobiet.
Ci, z których udział w ankiecie, których wszyscy kandydaci (lub zdecydowana większość) zwyciężą w plebiscytcie, otrzymają nagrody. Dlatego też uprasza się o czytelne wpisanie swego nazwiska i adresu, ale ankiety nadesłane anonimowo będą liczone narówni z podpisanymi.

O szczegółach ankiety patrz Nr. 330 z dnia 30-XII 1932 r.

NAJBARDZIEJ ZASŁUŻENI WILNIANIE

1. Kapłan
2. Uczony
3. Pisarz
4. Artysta-plastyk
5. Artysta teatru
6. Działacz społeczny
7. Adwokat
8. Lekarz
9. Pedagog

grodzieńska

SĄD GRODZKI W NOWYM LOKALU. — Z dniem dzisiejszym biura Sądu Grodzkiego zostały przeniesione do nowego, własnego lokalu przy placu Tyzenhauza. — Sąd mieści się w pięknym parterowym budynku, specjalnie na Sąd przebudowanym.

Pieniężne posiedzenie Sądu w nowym lokalu odbędzie się w dniu 13 bm.
— ROZPRAWA SZPIEGOWSKA. Sąd Okręgowy w Grodnie w dniu 12 bm. będzie rozpatrywał sprawę Wincentego Buzdyły i innych w liczbie 12 osób, oskarżonych o należenie do organizacji szpiegowskiej.

DWA LATA WIEZIENIA ZA KRADZIEŻ PUTRA. — Sąd Grodzki w Grodnie rozpatrywał sprawę Stanisława Sobolewskiego i Jany Gołąba, oskarżonych o kradzież futra na szkole Gieszanckiego w Grodnie. Obydwaj oskarżeni przyjechali do Grodna na gościnne występy, mając za sobą „chłubną” przeszłość. Sobolewski był karany za kradzież 10 razy, a Gołąb mimo swego młodzieńczego wieku, gdyż liczył lat 16-cie, miał za sobą trzy wyroki skazujące.

Dźwiękowiec KINO „POLONJA” Pocztowa 4.
Dziś i dal nastąpieli! Saperski sezon!!!
POLA NEGRI
W jej 1-szym dźwięku, o którym obecnie mówi cały świat p. l.
Na rozkaz kobiety
W tem arcydz. dźwięku. POLA NEGRI przeżywa dramat niezwykłej kobiety, którą polęga uczuć wywołała z ulicy na tron

KINO „PALACE” Orzeszk. 13.
Dziś Marlena Dietrich, Igo Sym, Nina Vanna i Will Forst w żywiłowym dramacie z życia ulicy, która rodzi niekiedy wonne kwiaty na bagnisku p. t.
„Giełda Miłości” (Życiowi pajace)
Wykolejone kobiety — Wielka miłość dziewczątka z braku — Rekiny miłości miejskie.
Wstęp 49 gr.

KINO „ŚWIATOWID” URODNO, Brygidzka 2.
Początek seansów o g. 6.15, — 8, — 10.
Prawdziwa uczta artystyczna! Jest to gorący szep sów miłosny!
Przepiękne malownicze widoki południowych Włoch. Melodyjne piosenki neapolitańskie, wspaniałe tancze — prawdziwym uczuciem sceny erotyzm Maria Baill i Jean Murat.
Arcyfilm śpiewno dźwiękowy
„NASZA JEST NOC”

KINO „ŚWIATOWID” URODNO, Brygidzka 2.
Dziś wstęp od 75 gr.

FIRMA RADJOWA „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym
Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.
A. F.

FIRMA RADJOWA „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym
Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.
A. F.

FIRMA RADJOWA „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym
Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.
A. F.

FIRMA RADJOWA „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym
Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.
A. F.

FIRMA RADJOWA „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym
Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.
A. F.

FIRMA RADJOWA „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym
Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.
A. F.

FIRMA RADJOWA „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym
Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.
A. F.

FIRMA RADJOWA „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym
Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.
A. F.

FIRMA RADJOWA „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym
Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.
A. F.

FIRMA RADJOWA „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym
Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.
A. F.

FIRMA RADJOWA „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym
Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.
A. F.

FIRMA RADJOWA „LINNIK”
Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186
Konto czekowe P. K. O. 82.157.
POLECA ZA 160 ZŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym
Przy zamawianiu należy wpłacić na P.K.O. N. 82.157 zł. 20. Pozostałość za zaliczeniem.
A. F.

Przejętych zostali zatrzymanymi o godz. 11 w nocy, gdy wraz ze skradzionym futrem uisłowali wyjechać do Warszawy.

Po rozpatrzeniu sprawy, Sąd skazał S. Sobolewskiego na 2 lata więzienia, zaś Janę Gołąbą uniewinnił.

DANCING-BRIDGE W KIASYNIE GARNIZONOWEJ. — Zarząd Oficerskiego Klubu Garnizonowego w dniu 7 stycznia br. urządził Dancing-Bridge, przeznaczając cały dochód z zabawy na zatrudnienie bezrobotnych przy pracach kościoła Garnizonowego.

Wstęp dla byłowalców i sympatyków klubu 1 zł., od członków i ich rodzin 50 gr.
— ROSYJSKA ZABAWA TANECZNA
W sobotę 7 stycznia br. w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, Kulturalno-Oświatowe Koło Młodzieży Rosyjskiej „Kiteż” przy D-nie Skautów Rosyjskich urządziła w sali Związku Kupców, ul. Zamkowa 3, wiecej święteczny z bogatym programem koncertowym. Wstęp jedynie za zaproszonymi. Cena biletu 1 zł. Początek o godz. 9-tej.

— ŚLIŻGAWKA W OCZEKIWANIU MROZU. — Jak się dowiadujemy, Zarząd KS. „Cresovia” poczynił wszelkie przygotowania do urzędzenia toru łyżwiarskiego, a jedyną przeszkodą ku temu, jest brak mrozu, któryby płytkie jezioro na kortach, zamienił na taflę lodu.

Jeżeli pogoda pozwoli, to uroczyste otwarcie ślizgawki odbędzie się w święto Trzech Króli.

— ZAPRAWA NARCIARZA. W sobotę dnia 7 stycznia br. o godz. 8.30 na boisku ośrodka WF odbędzie się sucha zaprawa narciarska dla członków hufców P. W., nieumiejących jeszcze jeździć na nartach.

Zapisy na kurs przyjmują kancelaria Okręgowego Ośrodka WF w dniu 5 i 6 b. m. w godzinach od 9 do 11-tej.

— ZAMKNIECIE NAJLEPSZEJ KAWIARNI W GRODNIU. — W tych dniach została zamknięta najlepsza kawiarnia i ciuchienia grodzieńska „Cafe de l'Europe”.

Przyzwany zniknięcia kawiarzami były wygórowane żądania właściciela domu, który żądał niewspółmiernie wygórowanego komornego.

Gdy to zresztą jedyny lokal, w którym mogła się w godzinach popołudniowych elita miejskiego towarzystwa.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. W reżyserji dyr. J. Krokowskiego — sztuka Rostrowskiego pt.: „U mety”.

Premjera tej sztuki „najbliższym czasie”.

— KOMUNIKAT KINOWY. — Wkrótce w kinie Apollo, przy ul. Dominikańskiej 26 wyświetlany będzie film pt.: „Pogromcy Przeworty”, który jest arcydziełem techniki filmowej.

— TEATRZY SZKOLNY BERNARDYNSKI. — W dniach 6 i 8 stycznia br. działwa szkolna odegra „Jasiek” w 5 aktach (odrodnach), urozmaicone śpiewami i tańcami narodowymi i fantazyjnymi.

Ceny miejsc od 30 gr. do 1.50 zł.

— WIGILJA W BURŚCIE ŻENSKIEJ ZPOK. — Dzień przed wyjazdem pensjonarek do domu na święta. — Nie serdeczna, łącząca wychowanki z Zarządem ZPOK. uświetniona była w wiecezery wigilijnej.

Młodzież przybrała sale jadalną gałkami i świenkiewkami oraz ozdobioną choinką. Stół nakryte oświetlenie nęciły wzrok różnymi smakołykami.

Jedną z wychowanek powitała pani z zarządu ZPOK. serdecznymi słowami, łamiąc się opłatkami składała miłytko życzenia, ale i podziękowanie za troskliwą opiekę, jaką zarządczynie specjalnie p. przewodniczącej drzewej J. Telizynie, która się troskliwością stwarza im w burście atmosferę rodzinną. Z serdecznym rozważaniem podziękowała p. Telizynę dziełczyniok za docenianie pracy ZPOK, zagrzewając je, by w przyszłości pracą dla dobra Państwa i Ojczyzny odpłaciły trud, jaki obecnie ponosi się jako ich wychowania.

Po spożyciu wiecezery zostały pensjonarki obdarowane upominkami, na które specjalnie zasłużyły, wykonując piękne ozdoby na choinkę na kiermasz gwiazdkowy. Następnie odpiewano szereg kolend, po czym nastąpiła wspólna fotografia, uświetniona różnymi obrazkami młodzieży, łatwo wchodzącej w czar beztrudki, czego my młodości w głębi duszy serdecznie żądzoszczymy.

A. F.

— OBÓŻ ZIMOWY 3-CIEJ DRUŻYNY HARCERSKIEJ. — Dnia 3 bm. Drużyna harcerska im. Marsz. J. Piłsudskiego wyruszyła w całym ekwipunku i umundurowaniu na dwutygodniowy obóz zimowy do Horodźkowi. W założeniu obóz miał na celu przeprowadzenie instruktorskiego kursu jazdy narciarskiej. Ponięważ zaś w terenie-niema zupełnie śniegu, nosi on charakter wyszkoleniowy łyżwiarski (w tym celu urządziła harcerze w H. Ślizgawkę) i przygotowania do stopni harcerskich. Obożem w obozie uczestniczy 17 osób.

Bardzo dziwnym tylko wydaje się fakt, że komendant pow. PW. nie przyszedł drużynie z żadną pomocą, tembardziej, że jest to jedyny obóz zimowy na terenie ziem północno-wschodnich.

ztał brzeg, zaklejając ją. Obaj nie słyszeli odgłosów z ulicy.

Nagle na dole z trzaskiem otwarty się drzwi. Rozległy się głośne okrzyki. Policja! Ktoś zdążył dać znać policji o zbrodni. Dal myślał błyskawicznie: trzeba ratować Hegana. i nie wypuścić Konny Meyersa

Meyers zerwał się nagle do stolu: dosłyszał teraz podejrzane odgłosy z dołu. Ludzie, wchodzący na schody zatrzymali się. Rozległo się łomotanie do drzwi i głośne żądania otworzenia.

Cień ludzki skoczył ku drzwiom, a Dal rzucił się ku niemu.

Przed oczyma błysnął ogień i osma lił rzęsy. Wyrwał ogłuszył go na chwilę, ale kula przeleciała mimo. Żanin Konny Meyers zdążył pociągnąć po raz drugi za cyngiel, Dal schwycił go w objęcia. Policja za drzwiami zrozumiała, że zbrodnia nie chce się poddać i strzela do przybyszów przez drzwi. Rozległ się znów huk, tym razem z poza okna — kula strze lającego za oknem policjanta musnęła ucho Dala, potem uderzyła w czoło Meyersa i zabiła go z nóg.

Przedzie! — Jimmy Dal przeczął sznurku, krępującego Hegana, jednym uderzeniem noża. — Bierz papier z jego ręk! Gotowe?

— Tedy, przedzie!

Dal chwycił go za rękę i pociągnął za sobą do kuchni.

Przedzie, przedzie! — powtarzał, po

Dźwiękowiec-kino „REWJA” SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

DZWIĘKOWE KINO „CASINO” Wielka 47, tel. 15 41

Dźwiękowiec kino „PAN” Wielka 42, tel. 528

Dźwiękowiec KINO HELIOS

Dźwiękowiec KINO HOLLYWOOD Mickiewicza, 22 tel. 15-28.

Dziś WIELKA PREMIERA Cudownej Rapsodji Dwóch Serc wysunął przez Janet GAYNOR, Charles FARRELLA w najuważniejszym i najpotężniejszym filmie „CZAR JEJ OCZU” wspaniała wystawa, Wzruszająca treść Piękna muzyka piosenki. Na scenie: Solista Baletu Królewskiej Opery w Belgardzie Cyryl Januszowski z partnerką Erną oraz Chór Rewellersów J. Świętochowskiej. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 niedziele i święta o godz. 2 ej Od soboty „ZEMSTA TONGA” echa chińskiego kwartału San Fancisco.

Dziś! Wielki świąteczny podwójny program!

1) **KSIĄŻĘ STUDENT RAMONEM NOWARRO**
z bożyszczem tłumów, z innym
2) **Wesoła operetka p. t. PANIENKA I MILJON**
Początek o godzinie 2-jej

Dziś premiera Film, który porwie wszystkich Potężny film egzotyyczny, łączący w sobie uczucie, nastrój i piękno

ZUNGU

Wielka epopea miłości i bohaterstwa w dzikiej niebezpiecznej dżungli W roli głównej: Nowa sława Ameryki **CECYLEJA PARKER**.
Nad progr.: Arcyzb. komedia w 2 akt. „SLIM SUMMERVILLE W OPALACH”
Se-nse: 4, 6, 8 i 10.15. W dniu świątecznym o godz. 2 ej



Dziś Najnowszy film prod. SOWKINO w MOSKWIE, który uczył przewrót w wszechświatowej kinematografii Dźwiękowiec KINO HELIOS **BEZDOMNI (Putliwka w żyżń) (Droga do życia)**

Reżyserja genialnego Mikołaja Ekka. — DJALOGI W JĘZYKU ROSYJSKIM. — Film, który zaciekał wszystkich. — Film ten musi każdy zobaczyć. — Nad program: Atrakcje dźwiękowe. — Na 1-szy seans ceny niższe. Seansy o godz. 4, 6, 8, i 10.20, w sobotę i niedzielę o g. 2-jej.

Ceny najniższe w Wilnie: Parter na wszystkie seanse od 25 gr.

Dziś! Przepiękna operetka francusko-niemiecka. Świetna muzyka. **EMERYKA KALMANA** — Z udziałem gwiazdy ekranu **KATY DE NAGY**
Ciekawa treść! Przepyszne zdjęcia! Tańce! Muzyka! Śpiew! Nad progr.: Atrakcje dźwięk. Poc. 4, 6, 8 i 10.15, w d. św. o. 2.

— GWIAZDKA DLA BEZROBOTNYCH W ŚLONIMIE. — ZPOK w Ślonymie pragnąc ulżyć nędzi bezrobotnych w naszym mieście, założył w zbiorce odzieży pośród zamieszanych obywateli. Społeczeństwo ślonymiekie co mogło dać, lecz była to kłopotliwa na morze nędzy, która zalewa maszych najbardziej potrzebujących. Aby choć w części nakryć zgiebie i nagle prawie dziesięciu, zakupił ZPOK, pewną ilość swetrów, getrów, rakwiczek, kożuszków, chust ciepłych, kaloszy, bucików, płótna na bieliznę, flaneli na sukienki i ubranka i obdarowało tem 130 rodzin bezrobotnych, udzielając jeszcze mają więcej potrzebującym produktów: żywnościowych i opału.

Wysłętek podjęty przez ZPOK, dzięki pomocy społeczeństwa naszego, władz i chętnie współpracującej pań członkini, pozwolił obetrzać trochę też ze zmarnotrawionych polskich biednej dziatwy.

Wszystkimi, którzy współpracowali w tej akcji, składa Zarząd ZPOK. serdeczne „Bóg zapłać” A. F.

— TRZECI WIECZÓR DYSKUSYJNY. Sekcja Kulturalno-Oświatowa BBWR. urządziła w sobotę dnia 14 stycznia br. w „Ognisku” trzeci z rzędu Wieczór dyskusyjny. Na program złoży się: a) omówienie przedyskutowanej na poprzednim wieczorze kwestji współpracy ze wsią i programem, b) referat o komunizmie, c) dyskusja przy herbatce. Początek o godz. 19-tej. Wstęp bezpłatny.

DOKTOR **Janina Piotrowicz-Jurczenkowa** ordynator Szpitala Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się **Wileńska 34 II piętro** przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

DOKTOR **Zeldowicz** chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem. DOKTOR **ZELDOWICZOWA** kobiece, weneryczne — narządów — moczowych od 12 — 2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne — skórną i moczopłciowe. WIELKA 21, tel. 921. od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

DOKTOR **Dr Ginsberg** choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

DOKTOR **Janina Piotrowicz-Jurczenkowa** ordynator Szpitala Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się **Wileńska 34 II piętro** przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

DOKTOR **Zeldowicz** chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem. DOKTOR **ZELDOWICZOWA** kobiece, weneryczne — narządów — moczowych od 12 — 2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne — skórną i moczopłciowe. WIELKA 21, tel. 921. od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

DOKTOR **Dr Ginsberg** choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

DOKTOR **Janina Piotrowicz-Jurczenkowa** ordynator Szpitala Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się **Wileńska 34 II piętro** przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

DOKTOR **Zeldowicz** chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem. DOKTOR **ZELDOWICZOWA** kobiece, weneryczne — narządów — moczowych od 12 — 2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne — skórną i moczopłciowe. WIELKA 21, tel. 921. od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

DOKTOR **Dr Ginsberg** choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

DOKTOR **Janina Piotrowicz-Jurczenkowa** ordynator Szpitala Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się **Wileńska 34 II piętro** przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

DOKTOR **Zeldowicz** chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem. DOKTOR **ZELDOWICZOWA** kobiece, weneryczne — narządów — moczowych od 12 — 2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne — skórną i moczopłciowe. WIELKA 21, tel. 921. od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

DOKTOR **Dr Ginsberg** choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

Galanteria „Zródło Polskie”
Wilno — Wileńska 29.
Poleca nowości sezonowe udziela rabatu 5% świątecznego

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ
kobietę konserwuje, doskonały, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny, wyściskujący (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobowanie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10—8. W. Z. P.

DOKTOR **Janina Piotrowicz-Jurczenkowa** ordynator Szpitala Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się **Wileńska 34 II piętro** przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

DOKTOR **Zeldowicz** chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem. DOKTOR **ZELDOWICZOWA** kobiece, weneryczne — narządów — moczowych od 12 — 2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne — skórną i moczopłciowe. WIELKA 21, tel. 921. od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

DOKTOR **Dr Ginsberg** choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

DOKTOR **Janina Piotrowicz-Jurczenkowa** ordynator Szpitala Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się **Wileńska 34 II piętro** przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

DOKTOR **Zeldowicz** chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem. DOKTOR **ZELDOWICZOWA** kobiece, weneryczne — narządów — moczowych od 12 — 2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne — skórną i moczopłciowe. WIELKA 21, tel. 921. od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

DOKTOR **Dr Ginsberg** choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

DOKTOR **Janina Piotrowicz-Jurczenkowa** ordynator Szpitala Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się **Wileńska 34 II piętro** przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

DOKTOR **Zeldowicz** chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem. DOKTOR **ZELDOWICZOWA** kobiece, weneryczne — narządów — moczowych od 12 — 2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne — skórną i moczopłciowe. WIELKA 21, tel. 921. od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

DOKTOR **Dr Ginsberg** choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

DOKTOR **Janina Piotrowicz-Jurczenkowa** ordynator Szpitala Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się **Wileńska 34 II piętro** przyjmuje od 5 — 7 wiecz.

DOKTOR **Zeldowicz** chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od 9 do 1, od 5 do 8 wieczorem. DOKTOR **ZELDOWICZOWA** kobiece, weneryczne — narządów — moczowych od 12 — 2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24. tel. 277.

DOKTOR **Blumowicz** choroby weneryczne — skórną i moczopłciowe. WIELKA 21, tel. 921. od 9 — 1 i 3 — 8 W.Z.P. 23

RUTYNOWANY **KUPNO I SPRZEDAŻ** z dużą praktyką bankową, handlową i w sprawach podatkowych poszukuje pracy na wyjazd za granicę wynagrodzenie. — Ła- sprzedania niedrogo. — Skawe oferty do adm. Mostowa 12 — 17 — „Stowa” pod „Buchalter”.

Lokale 1 lub 2 POKOJE meblowane, używalnością salonu, łaźni, dobre obiady na jużdanie. — Objazdowa 6 m 7 od 3 do 6-jej.

POSZUKUJE 3 pokoi z kuchnią i ł. wygodami. — Zgłoszenie w redakcji pod W. K.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i wyjątkiem. Dowiedz się Białostocka 6 — 1 codziennie od